

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## FUNKCJONARIUSZE Z WROCŁAWIA UDZIELILI POMOCY MĘŻCZYŹNIE, KTÓRY WPADŁ DO LODOWATEJ RZEKI

Data publikacji 30.01.2020

**Znacznie poniżej zera spadła temperatura powietrza we Wrocławiu w ostatni niedzielny poranek. I właśnie wtedy funkcjonariusze z wydziału prewencji i patrolowego z Wrocławia otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który wpadł w nurt Odry i nie potrafił się z niej wydostać. Wywiadowcy błyskawicznie zjawili się na miejscu i wraz ze strażakami wyciągnęli z wody zziębniętego 26-letniego wrocławianina. Policjanci udzielili mężczyźnie pomocy przedmedycznej i przekazali go pod opiekę przybyłych na miejsce ratowników medycznych.**

Wszystko zaczęło się od informacji, którą funkcjonariusze z wrocławskiej komendy miejskiej otrzymali w czasie patrolowania rejonu wrocławskiego Starego Miasta w niedzielny poranek. Do policjantów trafiło zgłoszenie o osobie, która znajduje się w wodach rzeki, na wysokości ulicy Podwale. Błyskawicznie pojechali we wskazane miejsce. Tego dnia temperatura powietrza spadła znacznie poniżej 0 stopni Celsjusza. Liczyła się każda minuta.

Na wysokości ulicy Podwale i mostu Sikorskiego policjanci zauważyli mężczyznę, który znajdował się w lodowatych odmętach Odry i głośno wzywał pomocy. Nie mógł wydostać się z wody, ześlizgiwał się ze stromego brzegu wpadając z powrotem do zimnego nurtu rzeki, walczył o jak najszybsze wydostanie się z lodowatej wody. Policjanci wraz z przybyłymi na miejsce strażakami, dbając również o własne bezpieczeństwo, zbliżyli się do mężczyzny, aby pomóc mu wydostać się z opresji.

Po chwili mężczyzna był już bezpieczny na brzegu. Funkcjonariusze okryli go kocem termicznym, aby zapobiec dalszemu wyziębieniu organizmu 26-letniego wrocławianina. Jak się okazało, podczas spaceru mężczyzna poślizgnął się i zsunął ze stromego brzegu wprost do wody, a następnie nie mógł się z niej wydostać z powodu śliskiej krawędzi nabrzeża.

Wrocławianin został przekazany przez policjantów pod opiekę przybyłych na miejsce ratowników medycznych, a następnie w stanie lekkiego wyziębienia przetransportowany do jednego z wrocławskich szpitali. Dzięki skutecznym i szybkim działaniom wrocławskich funkcjonariuszy nic poważnego mu się nie stało.

(KWP we Wrocławiu / mw)